

WYROK Z DNIA 27 CZERWCA 2008 R.
SNO 50/08

Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Józef Skwierawski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2008 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 lutego 2008 r., sygn. akt (...)

1. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,
2. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 lutego 2008 r. uznane zostało za bezzasadne w stopniu oczywistym, co skutkowało utrzymaniem go w mocy. W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, zarówno próba pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej z powodu treści wydanego przez niego orzeczenia, jak i próba zakwestionowania wyroku uniewinniającego, oceniona być musi w realiach rozpoznawanej sprawy jako zdumiewająca. Odsyłając autora odwołania do obszernych, w pełni przekonywających argumentów przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, godzi się jedynie przypomnieć, że w sprawie niniejszej zarzucono sędziemu przewinienie dyscyplinarne polegające na oczywistej i rażącej obrazie prawa w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., podczas gdy wydając orzeczenia w dwóch sprawach oparł się na literalnej wykładni przepisu art. 42 § 2 k.k. Wskazanie, że w licznych orzeczeniach przyjęto odmienną wykładnię tego przepisu niż zastosowana przez sędziego Sądu Rejonowego, nie może w żadnym przypadku przemawiać za przyjęciem, że dopuścił się on rażącej i oczywistej obrazy prawa. Nie miejsce tu na rozważanie powodów, dla których możliwe, i być może konieczne, jest odejście od literalnego brzmienia art. 42 § 2 k.k. i oparcie się na rezultacie jego wykładni funkcjonalnej. Z całym naciskiem należy jednak podkreślić, że funkcjonalna interpretacja tego przepisu ma wszelkie cechy prawotwórczego korygowania zaniedbania ustawodawczego i już tylko z tego powodu jej odrzucenie przez obwinionego nie może być kwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne, o którym mowa w art. 107 § 1 u.s.p.

Dodać należy, że „rażące i oczywiste naruszenie prawa” w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. nie może być utożsamiane z „rażącym naruszeniem prawa” w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., które jest podstawą uwzględnienia kasacji. O ile bowiem ocena charakteru naruszenia prawa stanowiącego podstawę kasacyjną dokonywana jest z punktu widzenia zasadności zaskarżonego orzeczenia, to „rażąca i oczywista obraza prawa” stanowiąca delikt dyscyplinarny, wiązana być musi ze sposobem jego stosowania przez sędziego, który stanął pod zarzutem popełnienia takiego deliktu. Jest oczywiste, iż utożsamienie tych dwóch zwrotów ustawowych musiałoby prowadzić do pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej wszystkich sędziów, których orzeczenia uchylone zostały na skutek uwzględnienia kasacji, co z oczywistych względów jest nie do przyjęcia.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w wyroku.